

*beksiński*

*(Sanok)*

nad dostojęstwem ikon  
postrzępiony odwłok zbawiciela  
rozpięty na krzyżu

wypalony lękiem dermopłat  
nasłuchuje szelestu skrzydeł  
zwisłych na macewie

tłoczą się przy ogniskach  
ufoludzkie zmory  
pokraczne truchła  
wypełzłe ze snu

zawrócony na sznurku wzrok  
dziobie piszczelem  
oczodoły strachu

w ruinach katedr  
grzechoczące upiory  
spoglądają w twarz niebytu

centymetry kwadratowe

drgnień duszy mistrza

przeliczone w euro